

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## Rocznica Niepodległości to — święto czci, składanej chwale przeszłości i wiary w potęgę jutra!

Dzień dzisiejszy jest świętem Państwa Polskiego, dnem naszej odrodzonej niepodległości, a więc świętem tych wszystkich, którzy walczyli o nią i cierpieli dla niej, którzy dla niej pracowali, cierpieli i walczyli się gotowi.

W dniu dzisiejszym wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, bez względu na różnicę, jakie ich dzielą, mogą, powinni uczuć się braćmi, synami jednej ziemi uczestnikami wspólnej doświadczonej przeszłości.

Rząd i społeczeństwo, żołnierze i pracownicy państwowi, robotnicy i włościanie, mieszkańcy wsi, miast i miasteczek, jednym społem uczuciem, wokół jednej powini skłonić się do: idei dobra powszechnego, idei Państwa, o które w ciągu lat stu walczyli dziadkowie i pradiadkowie nasi, a które od lat 9 naszym stało się udziałem.

Dzisiaj bowiem 9 lat mija od czasu, w którym na gruzach trzech rozwalonych zaborów, wśród największej nawałnicy, jaka pomna dzieje świata, odrodziło się Państwo Polskie. Odrodziło się nie z dokumentów dyplomacji i nie z ukłonów i niewolniczo składanych w ten sposób, ale z krwi i znoju milionów ludzi poległych lub okaleczonych na niezliczonych polowiskach.

Wyrok sprawiedliwości dziejowej, wracający Ojczyznę naszą do życia wolnego, dopełnił się w straszliwym majestacie grozy, wśród tun pożarnych i wśród krwawej topieli, wzbierającej fala męcząca ponad granice państwa.

Ów ogrom cierpienia, jakim obdarzył nas los, nie tylko Polaka, nie tylko jej zabójcy, ale wszystkie narody cywilizowane, skupiły — pośrednio lub bezpośrednio, świadomie lub nieświadomie — nasze Wyzwolenie, niechaj będzie dla nas i dla obcych świadectwem wielkopomnym, jak świętym jest skarbem wolności! Jak krwawo płacić musza ci, którzy ją wydrzeć usiłują sąsiadom, ale także i ci, którzy ją wydrzeć sobie pozwolą!

Ale nie tylko z cierpienia powstała nasza odrodzona Polska: powstała z wysiłku, z woli nateżonej, z wiary pokoleń i z męstwa i wytrwania swoich własnych synów, z tego wszystkiego, co tak wspaniale wyraził i tak szczerze wcielił w życie Józef Piłsudski.

Państwowość polska załamała się na lat 100, ale naród nie upadł! Z pokolenia na pokolenie przekazywano sobie zniczą tradycję państwowej i hasła zborowego czynu. Niepodległość oddychała nasza Poezja. Surmy wolnościowe nie przestawały grać w Muzyce i Literaturze.

To wszakże, co w najlepszych patriotach żyło jako utajona tęsknota, jako przysięga i testament, to On — Piłsudski — uzbroidł w żelazne ramie czynu i wprowadził w życie, jako siłę rzeczywistą pośród sił.

Co dla innych było lub stawało się w końcu celem samo w sobie — oświata ludu, poprawa doli chłopskiej i robotniczej, stronnictwa i organizacje partyjne, dziennikarstwo, historiografia, a nawet literatura i sztuka, — to dla Niego było środkiem ku czemuś większemu, ku czemuś

Paul Boncour



znakomity parlamentarzysta. Jeden z wodzów socjalistycznych Francji, został wybrany prezesem komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej.

## ŚWIĘTO Zmartwychwstania Polski to także rocznica bohaterstwa akademika polskiego

WARSZAWA, 10.11. Jutro stolica uczelniczym obchodem, dziewięć rocznicą Niepodległości, rocznicę wypędzenia niemieckich okupantów z Polski i śpiewnego wstąpienia akademików do wojska.

Pamiętny to był dzień. Zwała się młodzież akademicka przez ulice miasta, z pieśnią na ustach i entuzjazmem w pierś. Szła, by ofiarować siebie Ojczyźnie. Szła, by własną pierś zasłonić rubieżą Rzeczypospolitej przed wrożym najazdem. Szła, by akt niepodległości własną krwią przypieczętować.

A za akademikami poszli inni. Potężnie podwaliny pod gmach polskiej armii.

Wielu akademików padło na froncie. Wielu nie powróciło już do studiów. Ale przyszli inni, młodzi i piękni i radycy w sercach chowali. Jutrzejszą rocznicę łączy się z dorocznim świętem akademickim, z „Tygodniem akademika”.

Niechże w tym dniu szczerym, społecznym przypomni sobie o swoich młodych obrońcach. Cześć im i chwala.

W. Rzymowski.

## Sztandar Polski triumfuje nad amerykańskim NOWY SUKCES jeźdźców polskich w Nowym-Jorku

Specjalny hablogram United Press do naszego pisma. NOWY JORK, 10.11. W dalszym przebiegu międzynarodowego turnieju hippicznego w Madison Square Garden, jeźdźcy polscy odnieśli wczoraj znowu poważny sukces, zajmując w biegu o pułkar Westchester Club pierwsze miejsce.

Drugie, trzecie i czwarte miejsce zdobyli jeźdźcy amerykańscy.

## Dzisiaj wieczorem oficerowie złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

WARSZAWA, 10.11. Dzisiaj między godz. 7 i pół, a 8 wieczorem delegacja oficerskiego garnizonu warszawskiego przybędą do Belwederu, aby złożyć hołd Marszałkowi w przedniu jutrzejszego święta.

W kierunku Belwederu podążą również w tej godzinie wszystkie orkiestry wojskowe, blokadę udział w capstrzyku na ulicach miasta.

## Karabiny maszynowe i samochody w krwawej walce policji z bandytami

PARYŻ, 10.11. Z Tetuanu donoszą o krwawej walce między bandytami a policją w hiszpańskiej części Maroka.

## Zwyrodniały truciele! zgładził swą żonę, dwoje dzieci i ojca

BERLIN, 10.11. Przed sądem przysięgłych w Weiden w Palatynacie rozpoczął się sensacyjny proces o trucielestwo przeciw rolnikowi Müllerowi i jego drugiej żonie. Müller otrul swoją pierwszą żonę, zgładził swego syna z pierwszego małżeństwa, dosypując arseniku do mleka, następnie otrul również dziecko swoje z drugiego małżeństwa, po deirzewając, że jest to dziecko jego brata; po pewnym czasie zmarł również z powodu zatrucia jego ojciec. Oskarżeni usiłują zepchnąć winę jedno na drugie.

## Atak szafu litewskiego wybuchnie w grudniu przed Radą Ligi Narodów

GENEWA, 10.11. Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił program 48 sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 5 grudnia. Na porządku dziennym znajduje się 29 punktów. Punkt 8 i 29 dotyczy spraw gdańskich. Punkt 17-ty obejmuje skargi litewskie przeciwko Polsce.

## Generał Górecki przedstawi program prac Banku Gosp. Kraj. Komitetowi Ekonomicznemu Rady ministrów

WARSZAWA, 10.11. Pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym prezes Rady Nadzorczej Banku Gospodarczego gen. Górecki wnieśli obszerny referat o stanie banku i przedstawił program prac banku na kwartał bieżący.

## 3 miliony funtów kosztowała Anglię rewolucja chińska

LONDYN, 10.11. Jak obliczono urzędowo, posiłki wojskowe angielskie wysłane do Chin, kosztowały 2,9 miliona funtów do końca września.

## USTA, CZY RÓŻE?



Na ustach ma uśmiech skrzydlaty, A róż pok przytuła do łona, „Co wolasz? Czy usta, czy łona? Tak pyta male wciąż rozpędzona.



## NA KRZESLE ELEKTRYCZNYM.

Ne jest to zdjęcie egzekucji, lecz fotografia Amerykanina Bernaysa Johnsona człowieka nadzwyczajnie odpornego na działanie prądu elektrycznego o nadzwyczajnie wysokim napięciu.

Johnson już kilkakrotnie poddawał się próbom, najcięższej kontrolowanym, wszystkie wykazały niezrozumiałą wprost odporność jego organizmu.

## Czek na 60 milionów dolarów w rękach rządu polskiego

WARSZAWA, 10.11. Do Warszawy nadeszła wczoraj wieczorem wiadomość z Nowego Jorku, iż sprzedaż obligacji pożyczki polskiej została zakończona.

Bankom amerykańskim zostały doręczone tymczasowe obligacje, wydrukowane przez rząd polski. Będą one zamienione na obligacje stałe, które drukowane będą w Ameryce.

Pożyczka została wczoraj przekazana rządowi polskiemu. Zawiadomienie telegraficzne o dokonanej wpłacie nastąpiło o godz. 5 po południu według czasu amerykańskiego, czyli o północy według rachuby czasu europejskiego.

Począwszy zatem od dnia dzisiejszego, rząd polski może dysponować kwotą przeszło 60 milionów dolarów.

## Wspaniała „hetmanica”

Świetna artystka Pancerwiczowa-Loszczynska jako „hetmanica” zbuntowanych kobiet ateńskich w sztuce Nowocześniejszego „Wojna wolność” w teatrze Polskim.

## Tancerz Polak -- sensacją Paryża

W słynnym kabarecie paryskim „Moulin Rouge” jednym z atrakcyjnych numerów jest taniec w parkach wykonany niezwykle artystycznie przez reżysera naszego p. Dobrockiego.



Świetna artystka Pancerwiczowa-Loszczynska jako „hetmanica” zbuntowanych kobiet ateńskich w sztuce Nowocześniejszego „Wojna wolność” w teatrze Polskim.

## Atak szafu litewskiego wybuchnie w grudniu przed Radą Ligi Narodów

GENEWA, 10.11. Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił program 48 sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 5 grudnia. Na porządku dziennym znajduje się 29 punktów. Punkt 8 i 29 dotyczy spraw gdańskich. Punkt 17-ty obejmuje skargi litewskie przeciwko Polsce.

— Z podród przewodców ruchu powstającego w Meksyku, żyje tylko dwóch generałów. Są to gen. Akmada i gen. Medina.

## Generał Górecki przedstawi program prac Banku Gosp. Kraj. Komitetowi Ekonomicznemu Rady ministrów

WARSZAWA, 10.11. Pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym prezes Rady Nadzorczej Banku Gospodarczego gen. Górecki wnieśli obszerny referat o stanie banku i przedstawił program prac banku na kwartał bieżący.

Komitet ekonomiczny celem obniżenia kalkulacji kosztów budowy piekarni mechanicznych w Warszawie przyznał maksymalną zniżkę cel na maszyny wprowadzane z zagranicy.



W słynnym kabarecie paryskim „Moulin Rouge” jednym z atrakcyjnych numerów jest taniec w parkach wykonany niezwykle artystycznie przez reżysera naszego p. Dobrockiego.

**NIEMCY przed otchłaniają zguby Nowa wojna do której dążą zniszczyć ich kraj i będzie piekłem na ziemi**

BERLIN, 10. 11. W broszurze zatytułowanej „Przyszła wojna” zastanawia się pacyfista niemiecki Karol Mertens nad możliwością wojennego zaatakowania Niemiec oraz skutkami takiego ewentualnego ataku.

Możliwość zaatakowania Niemiec ze strony francuskiej, zdaniem autora, nie może wchodzić w rachubę.

Także i Polsce, pisze dalej autor, brak jest celu do wojny z Niemcami.

Polska bynajmniej nie jest państwem militarnym. Polski budżet wojskowy wykazuje od roku 1924 w przeciwnieństwie do niemieckiego stałą redukcję wydatków i wynosił w 1927 roku tylko 291.000.000 marek niemieckich wobec 707.000.000 mk. niem. w Niemczech.

Armia polska wychowywana jest wyłącznie pod hasłem obrony odzyskanej wolności.

Niemcy nie są z żadnej strony zagrożone, a ich narodowe bezpieczeństwo zagwarantowane jest w sposób wystarczający i niezależny od nielegalnych i potajemnych zbrojeń, poprostu w wyniku sprzyjającej sytuacji, przez sam fakt braku wrogów.

Manja przedławacza, która opętano społeczeństwo niemieckie przy pomocy propagandy, malujące nieistniejące niebezpieczeństwo „odwiecznych wrogów” doprowadzić może do tego, że Niemcy pewnego dnia wyślą samą w roli atakującego.

Rozpętana przez Niemcy wojna, dowodzi Mertens, będzie w skutkach dla nich straszna katastrofa. W fachowy sposób przedstawia autor przyszłą wojnę powietrzną, której terenem będzie całe terytorium Niemiec, a której okropność prześcignie wszystko co zna dotychczas wojenne doświadczenie ludzkości.

Autor wspomina o bombie elektrycznej, której przeznaczeniem jest wzniesienie pożarów. Właściwością tej bomby jest, że woła do potęgają jeszcze bardziej jej działanie, wskutek czego ugaszenie pożaru przez nią wzniesionego jest niemożliwością. 50 sa molotów unieść może 50.000 sztuk takich bomb. Tego rodzaju środki walki czynią iluzoryczną jakąkolwiek akcję, nawet zorganizowaną obronę przeciwlotniczą.

Prawdziwie i szczerze opowiedzenie się za pokojem, kończy Mertens, oto jedyny skuteczny sposób uniknięcia przez Niemcy katastrofy, w której otchłaniał spycha je widocznie odradzający się przedwojenny nastrój militarystyczny.

**Pieniądz polski oparł się o potężne zwały złota 1.274.000.000 dzisiejszych prawdziwych złotych NA STRAŻY WALUTY POLSKIEJ**

WARSZAWA, 10. 11. W dniu wczorajszym w szeregu banków amerykańskich i angielskich, wybranych przez Bank Polski zapisana została na dobro Banku Polskiego suma netto pożyczki stabilizacyjnej wynosząca 53.209.000 dolarów i 1.729.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 549.000.000 złotych, co stanowi 61.625.000 dolarów.

W związku z tem pokrycie kruszców i dewizowe obiegu banknotów Banku Polskiego, wynoszące, według wykazów na dzień 31 października r. b. 725.000.000 zł. wzrosło w dniu wczorajszym do imponującej cyfry 1.274.000.000 złotych.

**Nowy zamach paskarzy nabiatałowych BEZCZELNA ZWYŻKA CEN MASŁA musi wywołać natychmiastowe wkroczenie władz**

WARSZAWA, 10. 11. Masło znowu zdrożało! Po raz drugi w ciągu tygodnia. Niepokojące to zjawisko należy wysświetlić jak najdokładniej, by nie dopuścić do dalszej wyżki, która przy znanych apetytach paskarzy warszawskich, może łatwo zamienić się w orgię masłaną, tem groźniejszą, że zbliża się zima, podczas której odżywność wymaga większej ilości tłuszczów.

By wyjaśnić przyczynę nowej wyżki tego podstawowego produktu żywnościowego zwróciliśmy się do Związku Spółdzielni Mleczarskich.

O to co usłyszeliśmy od dyrektora tej spółdzielni p. dr. Przeradzkiego.

— Zwyzka cen masła w kraju jest echem wzrastającego popytu i wzrostu cen na nasze masło za granicą. Wywóz naszego masła za granicę wolał wzrasta i to w tempie bardzo szybkim. W roku 1925 wywieźliśmy 24 wagony, w 1926 roku — 554, a w ciągu 3 kwartałów bieżącego roku już 560. Do końca bieżącego roku wywóz ten powiększy się jeszcze o 300 wagonów. Osiągniemy w ten sposób rekordowy wywóz roczny masła w sumie zgóra 800 wagonów, co wplynie bardzo korzystnie na bilans handlowy Polski.

— Tak, to wszystko brzmi pięknie, ale co wialen jest temu niezsześciwemu kopsument? — zapytujemy naszego rozmówcę.

— Wszędzie za granicą ludność mniej zamożna używa masła kokosowego. I u nas taka fabryka budują Duńczycy. Należy tylko przełamać uprzedzenie do tłuszczów roślinnych.

Pozegnaliśmy uprzedniego dy-

rektora. Teraz wiemy o co chodzi. Produccenci masła, wykorzystując koniunkturę zagraniczną, ogalają Polskę z masła i stwarzają drożyznę.

Czynią to oczywiście przez patryjotyzm, gwoli polepszenia bilansu handlowego.

Tylko, że ten patryjotyzm jest z gruntu fałszywy i powoływany nie na bilans handlowy, lecz na kieszenie konsumentów.

Odzwyczajamy się od masła i będziemy jedli „masło” kokosowe (fabryka dopiero buduje się w Polsce) — straci bilans handlowy Polski, zarobią producenci za granicą, zapłaci zaś konsument polski.

Sakdo tego rachunku — napcha kieszenie paskarzy polski z zagranicznym, bilans handlowy raczej straci niż zarobi, a konsument polski zapłaci podwójnie: kieszenią i zdrowiem.

Nad tą orgią masłaną nie wolno przejść do porządku dziennego. Głos mają jeszcze: komisars Rządu obowiazany do walki z lichwą i sady.

**Pod ciepłą grozą zamachów żyje przedstawicielstwo Sowietów w Szanghaju**

SZANGHAJ, 10. 11. Wczoraj nieznanymi sprawcy usiłovali dokonać ponownego zamachu bombowego na konsulacie sowieckim, jednakże zanim zdolali rzucić bombę, policja zapobiegła temu, aresztując winnych. Ponieważ obawiają się tutaj dalszych wystąpień przeciwko placówce sowieckiej, gmach konsulatu otoczył silny oddział policji.

**Potworny fajerwerk w fabryce sztucznych ogni kosztował wiele ludzkich ofiar**

RIO DE JANEIRO, 10. 11. W fabryce ogni sztucznych w Alfonso Penha, nastąpiła eksplozja, skutkiem której 9 robotników straciło życie, wielu zaś jest ciężko rannych. Pożar, który wybuchł skutkiem eksplozji, zamienił fabrykę w jeden wielki różnokolorowy fajerwerk. Fabryka doszczętnie spłonęła.

**Podziemny dreszcz przebiega całe Włochy Trzęsienia ziemi w całym kraju**

RZYM, 10. 11. Wczoraj o godzinie 6.40 wieczorem w Rzymie trzęsienie ziemi. Włoski rząd wyraził nadzieję, że część Apeninów była nawiedzona przez silniejsze, wale nie słabsze wstrząsy. W Bolonii

**Uzdrowiska polskie ściągają Kapitały zagraniczne Szwajcarzy zainteresowani ZAKOPANEM, RASKĄ I SZCZAWNICĄ**

W Zakopanem bawił przez kilka dni przedstawicielstwo szwajcarskich grup finansowych prof. inż. Smreker z Lucerny. Prof. Smreker odbył kilka roz-

**Jak należy walczyć z anarchją cen w detalu po ustabilizowaniu się pieniądza polskiego**

— Jak największy zysk, jak najmniejszy wysiłek i gorączkowanie żądza jak najrychlejszego zbogacenia...

— Obłęd... — powiecie. Nie, to zasada, której hołduje przeciętny detalista warszawski.

Spżizowe prawo gospodarczej ekonomiki światowej powiada: — Mały zysk, duży obrót — oto droga do bogactwa.

Detalista wzrusza ramionami, śmieje się!

Dlaczego? Bo najczęściej jest zadowolony. O handlu światowym, jego fluktuacjach zgoła nie ma pojęcia.

Biedny, stokród biedny przeciętny detalista warszawski. Nie należy mu zazdrościć. Nadszar-

pnie nerwy, obluzuje mdsień sercowy, wyhoduje sobie kopolastą fasadę, pospolicie brzuszkim zwaną, ale bogatym nigdy nie będzie.

Taka już jest Nemezis kupieckal!

Wiedza o tem dobrze starzy, solidni kupcy, przeklina ją niejednemu bankrut, ongiś bogaty kupiec...

Bo fałszywa psychologia kupiecka, całe w gorące zdobyte bogactwo w grzyby obróci, by w tragicznym finale ukazać rechoćcą szatańskim śmiechem niedze.

Bezprzykładna anarchja, jaka panuje w warszawskiej sprzedaży detalicznej, musi skończyć się!

Dotychczasowe środki prewencyjne tego zła nie zdołały wypłynąć.

Tak mówi rzeczywistość. W walce z anarchją cen w warszawskim detalu musi wziąć udział największa w Polsce partja, jaką stanowią konsumenci, których interesy są naszymi interesami, ich radość naszą radością, ich smutek i ból, naszym smutkiem i bólem, wreszcie ich troski naszymi troskami.

Rozpoczynamy tedy ankietę na temat:

**„Jakiemi środkami należy walczyć z anarchją cen w detalu po ustabilizowaniu się pieniądza polskiego?”**

Pamiętajmy, że chodzi o najzwyczajniejsze nasze interesy, a jak się przekonamy, będzie szło i o pomyślność przeciętnego detalisty, człowieka chorego, którego musimy wyleczyć z jego błędnej psychologii.

**O 64.000 kg. więcej zjedliśmy winogron zagranicznych niż w roku zeszłym**

WARSZAWA, 10. 11. Sezon na winogrona ma się ku schyłkowi, tedy zróbmy obrachunek.

W bieżącym roku do październikowinogron, sprowadzonych z za granicy w 386 tysięcy zł.

W tym samym okresie ub. roku przewieziono winogron do Polski 138.100 kg. za 240 tys. zł.

Wysubtelnienie podniebienia, smakoszów wzrosło zatem w bieżącym roku o 146 tys. zł.

Winogron sprowadzonych z zagranicy zjedliśmy o 64.000 kg. więcej niż w roku ub.

**W przededniu wielkiego święta Polski**

**PRÓBNA DEFILADA**

Dziś o godz. 6 i pół z rana na pl. Saskim odbyła się próba jutrzejszej defilady wojskowej.

Wszystkie oddziały, biorące udział, stawiły się na miejscu, prócz Szkoły Podchorążych, która dopiero jutro o 8 rano przybywa z Ostrowia.

Defiladę odbieral wiceminister gen. Komarzewski.

Zwracone uwagę obecność kaszanki, która w czasie defilady zjadła na miej rtm. Mahaj.

Defilada skończyła się o godz. 8 m. 30.

**DZIELNA STRAŻ WSCHODNICH**

**RUBIEŻY**

**Kompanja K. O. P.**

W jutrzejszej wielkiej defiladzie wojskowej wystąpi po raz pierwszy na ulicach Warszawy kompanja Korpusu Ochrony Pogranicza, złożona z delegacji wszystkich batalionów stacjonowanych na pograniczu.

Oprócz tego wzięła udział pół plutonu spieszonoego kawalerji, K. O. P. i pluton karabinów maszynowych, ogółem około 150 ludzi.

**Cziczcerin straszy Amerykę wojną polsko-l. tewską**

Lisie przestrogi sowieckiego Machiaveli wywołały zdziwienie w Ameryce i Anglii

Wybitny przemysłowiec amerykański Irving Bush, świeżo powrócił z Rosji i ogłosił szereg wywiadów i spostrzeżeń o stosunkach w Sowietach. P. Bush rozmawiał z Cziczcerinem, który zapewnił swego rozmówcę, że wojna między Polską i Litwą jest niemożliwna oraz że z tego powodu Ameryka winna użyć całego swego wplywu w Polsce, by do tej katastrofy nie dopuścić.

Bush stwierdza, że po powrocie do Ameryki potwierdzenia obaw Cziczcerina co do wojny nie znalazł w kołach dyplomacji amerykańskiej; również i w Anglii dziwiono się mocno obawom Cziczcerina.

Bush wyniósł przeświadczenie, że Cziczcerin przywlażywał wielką wagę do tego niemięknionego rzekomo konfliktu i liczył się z ewentualnym udziałem w nim ze strony Rosji.

**GIEŁDA**

WARSZAWA, 10. 11. PRYWATNE NOTOWANIA

Metale Rubel złoty 4.74, Dolar srebrny 8.47, Rubel srebrny 2.92, Srebrny bilon ros. 1.32.

Dewizy Berlin 212.4, Londyn 43.42, Paryż 35.01, Praga 26.41.5, Szwajcaria 171.87.5, Wiedeń 125.8, Włochy 48.68, Czerwoniec 34.65.

Papiery lokacyjne Dolarówka 61.25, 3 proc. poź korw. 63.75, 10 proc. poź kolejowa 102.75, 6 proc. poź dolarowa 82.75, 8 proc. L. Z. 85, 4 i pół proc. L. Z. 70, 6 proc. obligacje M. Warszawy 1915—16 r. 34, 5 proc. L. Z. m. W. 67, 8 proc. L. Z. m. W. 83.

Akcje B. Polski 187.5, B. Dyskontowy 131, B. Handlowy 123, B. Zachodni 27, B. Zw. Sp. Zar. 93, Pula 9.25, Spies 107, Elektryczność 103, Pol. Tow. El. 18, Brown-Bowery 4.4, Sita i Światło 103, Czajeczność 3.45, Gosławice 78, Michałow. 8.65, Warsz. Cukier 5.8, Pniaw. 67, Lasy 0.67, Wyzok 139, Drzewo 10, Węgla 118.5, Polska Nafra 14, Nobel 47.5, Płaner 9.2, Lpoo 41.75, Modrzew. 10.2, Norblin 213, Orłwin 12.5, Ostrowiec 99, Pociąg 3.25, Rudzki 59.75, Starachowice 76, Zawiercie 40, Żyrardów 19, Borkowicki 4, Jabłkowski 3, Svyndyk 11, Haberbusch 159, Spirytus 28, Zestawa. 0.54, Papiernik 2,2.

**DRÓGI OBRONY MANOLESCU**

BUKARESZA, 10. 11. Proces Manolescu odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Obrona będzie starała się uchylić zarzut, iż Manolescu brał udział w spisku, mającym na celu zmianę osoby banującego i przeprowadzić tezę, iż król Karol chciał powrócić do Rumunii nie jako król, lecz jako regent. W ten sposób obrona chce zmniejszyć odpowiedzialność Manolescu, który jest uważany za jednego z głównych kierowników spisku.

**Piekarnie w całej Polsce będą poddane kontroli komisji do badań jakości chleba**

WARSZAWA, 10. 11. Istniejąca od kilku miesięcy w Warszawie pod przewodnictwem prof. Gadzickiewicza z Krakowa,

**DZIS W RADJO**

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT., nadprogram. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Szkołnictwo Polskie w Niemczech” — odczyt dr. St. Lenartowicza. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nadprogram, komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17: „Lolwictwo w Polsce wzywolonej” — odczyt p. J. Elsmonda. Godz. 17 — 19: Transmisja z Filharmonii warszawskiej Akademji z okazji IX-ej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego i powrotu z niewoli Marszałka Józefa Piłsudskiego. Udział biorą: Orkiestra 36 p. p., chór „Harfa” pod dyr. W. Lachmana, Andrzej Strug (przemów. encl), Ad. Czapska (śpiew), Al. Michalowski (śpiew), Marja Balcer kwiędziówna (Al. Zelwerowicz, Karol Adwentowicz, Hanna Ordowska i Inni. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 30: Rozmowa tości. Godz. 19 m. 30 — 19 m. 55: Pierwsza Polska Powsteczna Wystawa w Krakowie w roku 1928” — odczyt dr. St. Wachowaka (Transmisja z Poznania). Godz. 19 m. 55 — 20 m. 15: Pagananka muzyczna z cyklu „Dzieła muzyki”. Godz. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Godz. 22: Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy, nadprogram.

**Zaledwie 50 osób punktualnie płaci podatki miejskie**

WARSZAWA, 10. 11. Mało jest w Warszawie obywateli, których Magistrat może odarzyć miłą im punktualnych płatników podatkowych. Statystyka płatności podatków w jedn. in z okregów miejskich wykazuje iż na 14 tysięcy płatników, tylko 1000 zapłaciło podatki bez grzeby ogzekucji.

**Zaledwie 100 płatników uregulowało podatek w terminie, a zaledwie 800 płatników znalazło się w Warszawie, którzy uregulowali podatek zaraz po otrzymaniu wezwania.**

Jednym z najpunktualniejszych płatników jest b. prezes ministrów prof. W. Jysław Grabski.

**Pańskie fupy przy dziadowskiej intracie zaprowadziły księcia krwi do więzienia**

Policja francuska w Melun aresztowała pod zarzutem oszustwa Don Fernanda de Bourbon, kuzyna króla hiszpańskiego oraz jego towarzysza, margrabiego de Betoulia i Retratos.

Obu jasnie oszustów osadzono w więzieniu.

Podczas rewizji osobistej nie znalaziono przy nich ani grosza, natomiast odebrano margrabiemu fałszywy paszport.

Zarówno książę, jak i margrabia nie płacili rachunków hotelowych. Odbywali dłuższe wycieczki samochodowe, nie płacąc za jazdę kierowcom i zaciągali pożyczki „bezwrotnie”.

Ambasada hiszpańska w Paryżu wyjaśniła, iż rodzina królewska zerwała już dawno wszelkie stosunki z lekkomyślnym Don Fernandem.

**NIEGDYŚ MAGNAT I MILJONER dziś kandydat do „krzesła elektrycznego” za zabójstwo żony**

**TRAGICZNE DZIEJE AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYŚNIKA ALKOHOLU**

Przed dwoma laty należał Mr. Georg Remus do najbogatszych obywateli Nowego Jorku.

Posiadał wspaniale urządzone pałac o 80 pokojach, 9 fabryk, posiadłość wiejską i poważną gotówkę w bankach. Majątek ten zdobył na przemycaniu do Ameryki wódki i wina.

Jest to wprawdzie niebezpieczne zajęcie, gdyż grozi ciężkim więzieniem, ale etyka amerykańska nie uważa przemyślników alkoholi za ludzi nieetycznych, owszem szanuje ich nawet jako ryzykantów i bohaterów osobliwego gatunku.

Mr. Georg Remus zakochał się przed czterema laty w pięknej kelnerce z baru.

Jakkolwiek była ona kobietą o niezbyt czystej przeszłości i pochodziła z rodziny, notowanej w

kronikach policyjnych, jednakże milioner rozwiódł się z swą pierwszą żoną i poślubił piękną Lucy.

Mr. Remusowi zdarzył się nieprzyjemny, lecz cobywa dość zwykły w jego zawodzie wypadek. Przyłapano na gorącym uczynku przez policję prohibicyjną, poszedł na dwa lata do więzienia, lecz był o tyle nieostrożny, iż uczynił żonę jenerałą pieniężną.

Piękną Lucy wykorzystywała tę nieostrożność męża. Posprzedała

wszystkie fabryki, spieniężyła posiadłość ziemską, wyzbyła się wspaniałego pałacu, a konta bankowe przeniosła na swe imię.

Skoro mąż jej opuścił po dwu latach więzienia, był zupełnie zrujnowany i nie posiadał nawet tyle pieniędzy, aby wynająć sobie skromny pokój w hotelu.

A tymczasem Lucy wniosła skargę rozwodową.

Mr. Remus piechota, udał się do sądu.

Za ostatnie grosze kupił brow-

ning i stanął u wejścia do gmachu sądowego, czekając na przybycie żony. Zajeżdżała wspaniałym samochodem w towarzystwie adwokata i przyjaciela, agenta policji prohibicyjnej.

Gdy wchodziła do budynku sądowego, padły cztery strzały, wszystkie celne, wymierzone w pierś i głowę.

Zdradziła żona na miejscu wyzionęła ducha. Zrujnowany milioner sądony będzie jako morderca. Grozi mu „krzesło elektryczne”.

**Jakkroty pod ziemią mają w przyszłości gnieźdźć się ludzie**

Wedle projektu amerykańskiego inżyniera S. W. Hinkemana, miasta przyszłości powinny być budowane nie na ziemi, lecz pod ziemią.

S. W. Hinkeman opracował plan takiej podziemnej dzielnicy, Nowego Jorku.

Mieszkania ludzi przyszłości będą bardzo wygodne.

Świetnie urządzone wentylacje dostarczą powietrza, odpowiednio skonstruowane lampy zastąpią światło słoneczne.

Miasta przyszłości ochronią ludzi od napałów lotniczych w czasie wojny.

**60-te urodziny Marii Skłodowskiej**



Znakomita rodaczka nasza Maria Curie-Skłodowska obchodziła w tych dniach 60-tych rocznicę urodzin

**Radjo w roll swata Skojarzyło małżeństwo dwojga pracowników podlegunowych stacji meteorologicznych**

Było to przed trzema miesiącami.

Na północnym cyphu Grenlandji, na szczycie góry, pokrytej wiecznym śniegiem i lodami, znajduje się stacja meteorologiczna. Trzy razy dziennie fale radiowe roznoszą stąd na cały świat biuletyny o temperaturze, sile wiatrów, ciśnieniu barometrycznym i opadach śniegowych.

Kierownikiem najdalej na północ wysuniętej stacji meteorologicznej jest mężczyzna w sile wieku, mr. White, poważny badacz naukowy i miłośnik ciszy.

Pewnego wieczora przyszło mu do głowy, że dobrze byłoby, gdyby miał przy sobie serdecznie oddaną duszę.

Wysyłając więc biuletyn, dodał:

— Samotny człowiek poszukuje towarzyszy życia, skromnej, lubiącej ciszę północnych krajów i posiadającej nieco gotówki, celem założenia ogniska rodzinnego.

Wiadomość ta zaintrygowała urzędniczkę biura meteorologicznego w jednej z miejscowości północnej Ameryki, odpowiedziała więc nazajutrz przy ramym biuletynie:

— Gotowa jestem dzielić z panem wspólny los. Proszę o bliższy adres.

W trzy miesiące po tej odpowiedzi odbył się ślub i uczony z Grenlandji nie odczuwa już samotności.

**Robotnik w skafandrze**



To nie nurek, pracujący na głębokości kilkudziesięciu metrów, lecz robotnik w zakładzie emalowania i niklowania. Maską na twarzy chronić go ma od wdychania pyłu z metalu.

**WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO HAFCIARKI**

**Młoda dziewczyna, marząca o karierze filmowej KONA NA ŁOŻU SZPITALNEM**

**Nie mogła zostać wielką artystką**

WARSZAWA, 9.11. — W domu nr. 34 przy ul. Dobrej znajduje się pokój od Leona Karasińskiego, 68-letni Szymański, z dwiema córkami: 18-letnią Eugenją i 16-letnią Stefanją.

Szymański żyje w nędzy. Ojciec nie ma stałego zajęcia, stara córka, która jest hafciarka, była również od szeregu miesięcy bez pracy.

Ne hafciarstwo było jednak celem marzeń młodej dziewczyny. Śniła jej się kariera filmowa...

Mimo najgorętszych pragnień, marzeń swych nie mogła urzeczywistnić. Nie było za co...

Wczoraj wieczorem Gienia wróciła do domu. Ojciec i siostra wyszły. Dziewczyna była niezwykle

podniecona. Śmiała się rozmawiała z gospodynią potem uściłowała jej małą córeczkę i poszła do swego pokoju.

W chwili potem bolesne jąki dobiegające z drzwi zaalarmowały p. Karasiową.

Wbiegła do pokoju i zastała Szymańską, leżącą na kanapie. Obok leżała butelka z resztkami lugu.

Dziewczyna była jeszcze przytomna. Spojrzała na Karasiową i ze spłonięty jej warg wyszedł cichy szepot:

— Życie nie ma dla mnie celu... Nigdy nie będą tem, czem bym chciała.

Desperackie w agonii przewie-

W Częstochowie wydarzył się wczoraj mrozący krew w żyłach wypadek wyrafinowanego samobójstwa.

Jakiś mężczyzna w średnim wieku, ubogo odziany, odstąpił pod parkan ogrodu miejskiego 3. Maja zapalił papierosa. W chwili potem rozległ się ogłuszający huk.

Gdy ochłonęło z przerażenia, ujrzano na trawniku ciało nieznanego z rozszarpaną górą czaszki tułowia i zupełnie oderwaną głową.

Okazało się, że nieznanemu

**Obleźenie bandytów w lesie pod Poznaniem**

**Szajka broni się gęstym ogniem karabinowym**

POZNAŃ, 9.11.

Wczoraj w południe dwaj uzbrojeni bandyci dokonali napadu na kasę majątku Lemana w Howcu. Zaskoczeni przez tamtejszą policję, bandyci ostrzelali się, schronili się w lesie. Zawieszano tymczasem policję z Poznania, skąd wysłano oddział samochodami. Silny oddział ban-

dytów, ukryty w lesie, broni się rozpaczliwie ogniem karabinowym rozporządzając znacznym zapasem amunicji. Las zupełnie otoczony. Do tej chwili nie zdołano bandytów ująć.

**Samobójstwo ofiary czarnego poniedziałka**

**Asta Nielsen w roli samarytanki**

BERLIN, 9.11. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru radca handlowy Siegel, Wiedeńczyk, który w swoim czasie był najbogatszym przemysłowcem w Turkiestanie.

Siegel padł ofiarą wczorajszego „czarnego” poniedziałka na giełdzie berlińskiej, straciwszy na spekulacji obrznięty majątek.

Na odgłos strzału i jęków znana artystka filmowa Asta Nielsen oraz jej mąż Chmara, zamieszkaujący przyłęgłe mieszkanie, pospieszyli z pomocą do sypialni Siegela, zastając go broczącego we krwi.

W tym czasie żona umierającego, nie przeczuwając rozgrywającej się tragedji, obecna była na koncercie.

**Wybuch naboju dynamitowego w ustach**

**rozzerwał w kawałki niezwykłego samobójcę**

**Lont ukryty w papierosie**

Ze znalezionych przy samobójcy dowodów wynika, że jest to niejaki Franciszek Zajadły, liczący lat 47, mieszkaniec wsi Lesieniec pod Częstochową.

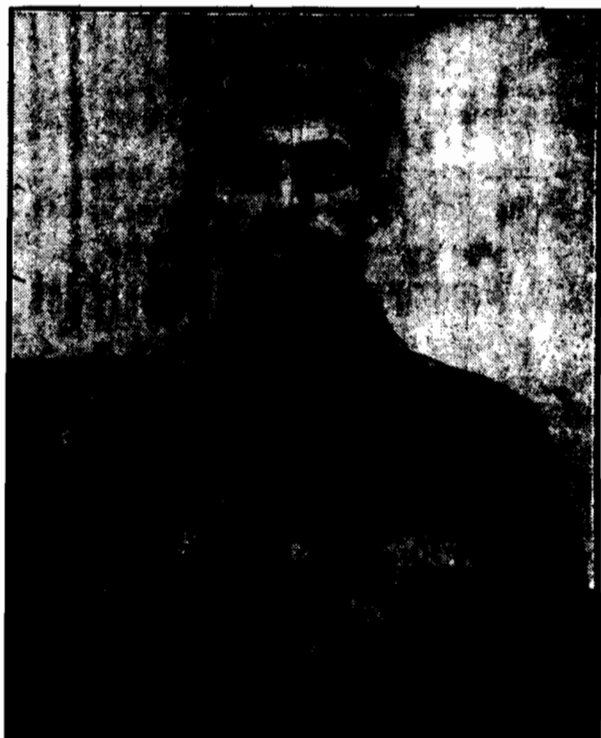
Co było przyczyną targnięcia się na życie w tak okropny sposób, wykaże śledztwo prowadzone przez policję.

popełnił samobójstwo przy pomocy używanego w górnicztwie naboju dynamitowego, który włożył do ust — podпалиł przez lont przeciągnięty przez papierosa.

Ze znalezionych przy samobójcy dowodów wynika, że jest to niejaki Franciszek Zajadły, liczący lat 47, mieszkaniec wsi Lesieniec pod Częstochową.

Co było przyczyną targnięcia się na życie w tak okropny sposób, wykaże śledztwo prowadzone przez policję.

**Pociski z przed stulecia**



Koło dworca Gdańskiego niwelowany jest obecnie teren, na którym stanie gmach komory celnej. Przy robotach ziemnych robotnicy wykopują tam bardzo często rozmaite przedmioty, pochodzące z roku 1831. W lesie wykopano garnek, zawierający kilkanaście monet srebrnych i kilka dukatów złotych, niedawno znaleziono monetę hiszpańską z datą 1831 r. Przed dwoma dniami wydobyto z ziemi kilka bomb i pocisków armatnich, pochodzących z walk 1831 r.

**WOJNĘ Z RELIGJĄ na wzór sowiecki**

**prowadzą bolszewicy chińscy**

Organizacja bolszewicka w Chinach Tan-Pu wypowiedziała zacieklą walkę chrześcijaństwu i religji Konfucjusza.

W prowincji Hanau członkowie Tan-Pu poniszczyli szereg świątyni chińskich, porozbijali drogocenne rzeźby, pochodzące z przed wieku setek lat i czczone przez ludność.

Z większą jeszcze zaciekl-

ością odnoszą się chińscy bolszewicy do chrześcijan. Na pałac biskupa dokonali napadu i nie znalazłszy biskupa, wywieźli 4 księży, skatowali ich nieładnie i wtrocili do więzienia. Katedrę sprofanowano i zniszczono, rozbijając ołtarze i przybory kościelne.

Zupełnemu zniszczeniu uległ również kościół misjonarski.

